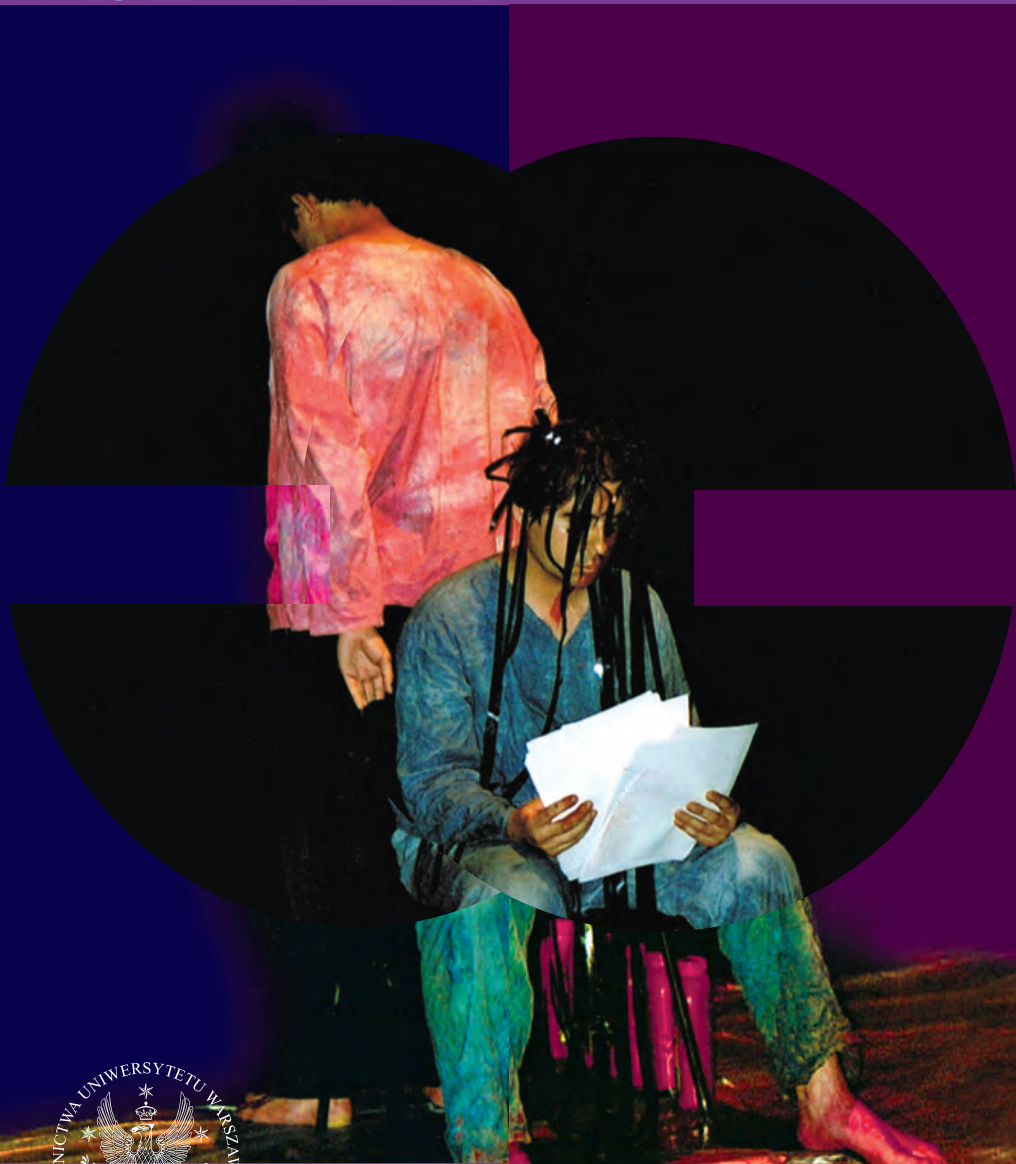


Katarzyna Bortnowska

# Białoruski postmodernizm

## Liryka

### „pokolenia Bum-Bam-Litu”



Białoruski postmodernizm  
Liryka  
„pokolenia Bum-Bam-Litu”

Druga Europa



Seria monografii interkulturowych  
Europy Środkowo-Wschodniej  
Pod redakcją Jana Koźbiała  
Tom IV

W serii:

Andriej Moskwin, *Stanisław Przybyszewski w kulturze  
rosyjskiej końca XIX – początku XX wieku*  
Warszawa 2007

Bernadetta Wójtowicz-Huber, *„Ojcowie narodu”.  
Duchowieństwo greckokatolickie w ruchu narodowym  
Rusinów galicyjskich (1867-1918)*  
Warszawa 2008

Magdalena Latkowska,  
*Günter Grass i polityka*  
Warszawa 2008

Katarzyna Bortnowska

Białoruski postmodernizm  
Liryka  
„pokolenia Bum-Bam-Litu”

Pod redakcją naukową  
Jana Koźbiała



Recenzenci  
*Siarbiej Kowalou*  
*Małgorzata Semczuk-Jurska*

Projekt okładki  
*Zbigniew Karaszewski*

Redaktor prowadzący  
*Maria Szewczyk*

Redakcja i indeks  
*Anna Chyckowska*

Redakcja techniczna  
*Zofia Kosińska*

Korekta  
*Elwira Wyszynska*

Skład i łamanie  
*Dariusz Górski*

Na okładce – fot. Krzysztof Kleszcz; Żmicier Wiszniou podczas performansu na I Festiwalu Teatrów Europy Środkowej Sąsiedzi, Lublin 2006

Wydano z pomocą finansową Wydziału Lingwistyki Stosowanej i Filologii Wschodniosłowiańskich Uniwersytetu Warszawskiego

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009

© Copyright by Katarzyna Bortnowska, 2009

© logo i tytuł serii: „Druga Europa” by Jan Koźbial 2009

ISBN 978-83-235-0579-2

ISBN 978-83-235-1242-4 PDF

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego

00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4

<http://www.wuw.pl>; e-mail: [wuw@uw.edu.pl](mailto:wuw@uw.edu.pl)

Dział Handlowy WUW: tel. (0 48) 22 55 31 333

e-mail: [dz.handlowy@uw.edu.pl](mailto:dz.handlowy@uw.edu.pl)

Księgarnia internetowa: <http://www.wuw.pl/ksiegarnia>

Wydanie I

# Spis treści

Na Białorusi – czyli nigdzie? . . . . .	9
Wstęp . . . . .	15
„Pokolenie Bum-Bam-Litu” – próba definicji . . . . .	23
„Pokolenie X” – aspekt socjologiczny i dziejowy . . . . .	23
Twórcy urodzeni w latach 70. . . . .	34
„Roczniki siedemdziesiąte” w Polsce . . . . .	36
„Pokolenie lat 90.” w Rosji . . . . .	38
„Dziewięćdziesiątka” na Ukrainie . . . . .	40
„Pokolenie Bum-Bam-Litu” na Białorusi . . . . .	42
„Pokolenie Bum-Bam-Litu” w białoruskiej rzeczywistości literackiej . . . . .	46
Podstawowe składniki strukturalne wierszy . . . . .	67
Kreacje podmiotu lirycznego . . . . .	68
Adresat wypowiedzi lirycznej . . . . .	87
Rzeczywistość przedstawiona . . . . .	103
Świat przedstawiony . . . . .	103
Krytyczny obraz rzeczywistości . . . . .	122
System wartości wewnętrznych . . . . .	139
Relacje między Bogiem a człowiekiem . . . . .	139
Relacje międzyludzkie . . . . .	150
Sztuka . . . . .	167
Specyficzne aspekty formalne . . . . .	177
Gatunki liryczne . . . . .	182

Leksyka . . . . .	188
Grafika . . . . .	195
<b>Uwagi końcowe . . . . .</b>	<b>201</b>
Czerpanie ze „skarbnicy kultury światowej” . . . . .	205
Element białoruski . . . . .	207
<b>Wykaz wydawnictw książkowych, artykułów i stron internetowych . . . . .</b>	<b>209</b>
<b>Indeks osób . . . . .</b>	<b>221</b>

*Bóg wymyślił niebo i ziemię, Bahuszewicz –  
Białoruś. Wymyślili i umarli, a my –  
wegetujemy... Pod niebem bez Boga,  
na Białorusi bez Bahuszewicza...*

Walancin Akudowicz

(Валянцін Акудовіч, *Фрагменты страчанага гіпэртэксту*,  
przeł. Katarzyna Bortnowska, „Калосьце” 2001, nr 9, s. 103)





# Na Białorusi – czyli nigdzie?

Znane powiedzenie „w Polsce, czyli nigdzie”, wywodzące się ze sztuki Alfreda Jarry’ego *Ubu Król*, aż się prosi, by je przenieść na sytuację współczesnej Białorusi. Formalnie niepodległe i suwerenne państwo (zważywszy, że w praktyce Związek Białorusi i Rosji jest tworem martwym), które narodziło się w tym samym czasie co Ukraina, wydaje się nieobecne na mapie politycznej i kulturalnej świata, w przeciwieństwie do tej ostatniej i tak gwałtownie na każdym polu dobijającej się swojego miejsca w rodzinie narodów.

Sytuacja kulturowa Białorusi – by skupić się na dziedzinie, której dotyczy anonsowana książka – ewokuje w wyobraźni mniej uświadomionego obserwatora niebyt porównywalny z niebytem politycznym. Zepchnięcie języka ojczystego – białoruskiego – na daleki plan, promowanie przez władze drugiego, równouprawnionego języka urzędowego – rosyjskiego, którym znaczna część Białorusinów mówi jako językiem „ojczystym”, w którym toczy się i całe oficjalne życie kulturalne kraju, i kultura rozrywkowa, jak choćby literatura popularna wychodząca spod pióra Rosjan z Federacji Rosyjskiej lub z Białorusi czy wreszcie samych Białorusinów – to wszystko sprawia, że współczesna kultura białoruska, pozbawiona kotwicy, jaką dla każdego narodu, zwłaszcza wybijającego się na niepodległość, stanowi własny, odrębny język (przypomnijmy, że Żydzi, zakładając państwo Izrael, ożywili starożytny język liturgiczny, którym od tysiącleci żaden Żyd nie mówił, i uczynili z niego język urzędowy oraz język codzienny), wydaje się (nie tylko zagranicą, lecz także części mieszkańców tego kraju) fatamorganą.

Książka Katarzyny Bortnowskiej pokazuje, że to wszystko nieprawda. Że wprawdzie warunki polityczne, swoista białoruska „żelazna kurtyna”, utrudniają dostrzeżenie jądra białoruskości, lecz mimo to ono nie tylko istnieje, lecz także ewoluje w rytmie paralelnym do rytmu rozwojowego krajów naprawdę wolnych. Literatura białoruska, jak pokazuje książka młodej badaczki, istnieje i się rozwija – literatura białoruska, czyli białoruskojęzyczna, co do tego autorka nie pozostawia

wątpliwości. Bo choć w rozwoju kulturalnym każdego kształtującego się narodu są etapy, gdy język ojczysty dopiero się formuje, dopiero podnoszony „z ludu” i przeniesiony do elit staje się językiem „dla ludu”, to piśmiennictwo początkowo posługuje się językiem „obcym”, „starszym”. Takim językiem dla kultury polskiej była najpierw łacina. Takim językiem dla kultury białoruskiej była przed wiekami polszczyzna.

Narody i państwa wchodzą w proces historycznokulturowy w różnych okresach historii i w różnych konstelacjach. Związane jest z tym zagadnienie „starszości” i „młodszości” kulturowej narodów i państw. Rosja, odbierana przez Polaków (w sensie negatywnym, politycznym) jako „Starszy Brat”, z całą pewnością może być uznana na płaszczyźnie rozwoju kultury za „młodszego brata” (raczej: „młodszą siostrę”) Polski, zarówno w sensie chronologicznym, jak i w sensie wpływów. Wpływ obcej kultury generalnie zakłada zresztą własne, oryginalne zręby kulturowe – gdyby naród i państwo takowych było pozbawione, nie byłoby w ogóle zdolne do twórczej recepcji wpływów obcych. I dopóki takich własnych zrębów odpowiednio ugruntowanych nie posiada, rzeczywiście takiej recepcji nie dokonuje. Wiedział o tym Maksim Bahdanowicz, kiedy poszukiwał wyznacznika białoruskości w swoim dążeniu do europeizacji literatury białoruskiej\*.

I trzeba pewnego czasu – a jest to zwykle okres kilku wieków – nim naród ukształtowany we własne państwo okrzepnie na tyle, że jest zdolny do wytworzenia kultury włączonej w szerszy obieg kulturowy. Stąd państwo polskie, które okrzepło już pod koniec X wieku, dopiero cztery czy pięć wieków później włączyło się twórczo w europejski proces historycznokulturowy – odrodzenie. Stąd Rosja (Ruś moskiewska), która jako państwo okrzepła już w XIV–XV stuleciu, włączyła się w europejski proces historycznokulturowy trzy czy może nawet cztery wieki później – w oświeceni, a tak naprawdę – w romantyzmie. Rosja oświeceniowa z pewnością może być nazwana młodszą siostrą Polski, wówczas to bowiem dziedzictwo kulturowe tej ostatniej od dwóch wieków opromieniała postać Jana Kochanowskiego. Puszkina był rówieśnikiem Mickiewicza, lecz rówieśnika Kochanowskiego Rosja nie miała.

W tym procesie rozprzestrzeniania, czy może lepiej budzenia się kultury europejskiej (gdyż postrzeganie tego procesu w kategoriach „recepcji literatury europejskiej” = „zachodniej”) jest czymś z gruntu

---

\* Por. Katarzyna Bortnowska, *Europeizacja białoruskiej literatury – teoria Maksima Bahdanowicza i jej wymiar praktyczny*, „Recepcja – Transfer – Przekład” 2005, nr 5, s. 33–44.

myślącym), literatura białoruska byłaby chyba „najmłodsza”. Ciąg ten chronologiczny można by przekornie zafiksować w takiej oto kolejności: Niemcy – Polska – Rosja – Litwa – Ukraina – Białoruś. Jest to duże uproszczenie, lecz tego typu konstrukcje mentalne są konieczne dla każdej próby uchwycenia istotnych momentów procesu historyczno-kulturowego. Warto podkreślić, że literatura rosyjska – podobnie jak polska – rozwijała się w obrębie własnego państwa. Trzy ostatnie wymienione literatury tworzyły się w obrębie państwowości obcych. Litwa we własnym państwie, Wielkim Księstwie Litewskim, dała pierwszeństwo kulturze ruskiej; ramy państwowe (suwerenne, lecz nie własne) dała przebudzeniu literatury litewskiej („ojciec” literatury litewskiej Krystian Donelaitis, 1714–1880) państwowość pruska, w ramach której znalazła się część Litwy etnicznej (Litwa pruska). Dla podparcia powyższej chronologii dodajmy, że „ojciec” literatury ukraińskiej, Iwan Kotlarewski (1769–1838), był jednak młodszy od Donelaitisa. Ale i on działał w obrębie państwowości „obcej” – rosyjskiej, choć urodził się (Połtawa) i mieszkał na Ukrainie. Dla porównania pierwszy znaczący nowoczesny twórca białoruski – Janka Kupała – urodził się w roku 1882 na Białorusi, w sensie państwowym w Cesarstwie Rosyjskim. Jeszcze młodszy był Maksim Bahdanowicz (1891–1917), który ostatecznie ugruntował i ukierunkował rozwój literatury białoruskiej. Pomijam tu zagadnienie kultury oraz literatury białoruskiej i ukraińskiej w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, gdyż jest to zagadnienie odrębne – mówimy tu o wchodzeniu literatur narodowych w obieg literatury powszechnej. Inaczej trzeba by sięgnąć do tak dawnego antenata białoruszczyzny, jak Franciszak Skaryna (1490–1551), słynny drukarz, który wydał pierwszą książkę w języku starobiałoruskim.

Monografia Katarzyny Bortnowskiej odsłania przed nami prawdę, że literatura białoruska nie tylko istnieje. Dzięki tej książce uświadamiamy sobie, że zakończył się proces „europeizacji” literatury białoruskiej, zapoczątkowany na przełomie XIX i XX wieku przez Maksima Bahdanowicza. Jakikolwiek byłby nasz stosunek do postmodernizmu, trzeba powiedzieć tak: wejście Białorusi w normalny krwiobieg kultury europejskiej i światowej dokonało się akurat w okresie, gdy postmodernizm jest prądem dominującym. Na to nie ma rady.

Zresztą – co autorka dobitnie ukazuje w doskonałych analizach szczegółowych – ten białoruski postmodernizm ma swoją specyfikę właśnie „białoruską”, doskonale dającą się wywieść z jego genezy. Pamiętajmy, że – licząc tylko od odrodzenia – proces historycznoliteracki nowożytnej Europy ma już za sobą pół tysiąca lat. I ten deficyt pięciu wieków doskonale daje się zauważyć w pierwszej białoruskiej „epoce” literackiej i kulturowej nawiązującej bezpośredni dialog z resz-

tą świata. Te pięć stuleci brakującego rozwoju musi się teraz zmieścić w jednej czy dwóch dekadach.

Docenić należy zmysł syntetyczny autorki, która swej próbie określenia specyfiki opisywanego zjawiska nadała namacalne wymiary treściowe. Wymieńmy tu tytuły dwóch zwłaszcza rozdziałów: *Rzeczywistość przedstawiona*, *System wartości wewnętrznych* oraz dwa aspekty opisane w rozdziale *Podstawowe składniki strukturalne wierszy: Kreacja podmiotu lirycznego* i *Adresat wypowiedzi lirycznej*.

I trzeba podziwiać autorkę za to, że prąd dający – jak żaden inny – badaczom asumpt do programowego tworzenia „literatury z literatury” scharakteryzowała w sposób pozwalający czytelnikowi się zorientować, o czym poeci białoruscy piszą. I płynie stąd budujący wniosek – postmoderniści (w każdym razie białoruscy) „o czymś” jednak piszą! Co więcej, jak twierdzi autorka, „prezentują dość typowy kanon wartości wewnętrznych, w którym główne znaczenie mają wiara, miłość i twórczość”. Ta bliskość wartości tradycyjnych w połączeniu z awangardowością formy to kolejny odprysk „nieprzetworzonych” epok wcześniejszych rozwoju literatury.

Wszystko to sprawia, że książka – daleka od literaturoznawczego nowinkarstwa – jest metodologicznie i intelektualnie bardzo rzetelna.

Zaszeregowanie historycznoliterackie białoruskiego postmodernizmu – zadanie przecież niełatwe wobec chronologicznej otwartości tej formacji kulturowej – jest kolejnym ważnym osiągnięciem autorki. Nie poprzestała ona bowiem na opisanu specyficznych jego cech, lecz wpisała ten prąd w historię literatury białoruskiej, ukazując z jednej strony istotną cezurę, jaką on stanowi w jej rozwoju, a zarazem – przez to zaszeregowanie – uwypuklając niejako automatycznie fakt, że literatura białoruska ma w ogóle swoją historię (w zasadzie jeszcze nienapisaną).

Jakże to dawna i niedawna zarazem przeszłość, gdy w odbiorze mniej uświadomionego Polaka tacy wybitni twórcy białoruscy, jak choćby prozaik Wasil Bykau, należeli do „literatury radzieckiej”, a ich książki były tłumaczone z tłumaczeń rosyjskich(?)<sup>\*</sup> Kto jak kto, ale Polacy zasługują na to – a zarazem mają obowiązek – by dowiedzieć się o istnieniu literatury białoruskiej. Prezentowana w tym tomie rozprawa im to umożliwi.

A na tytułowe pytanie książka Katarzyny Bortnowskiej daje jasną odpowiedź: na Białorusi – czyli w sercu Europy.

---

<sup>\*</sup> Daleki jestem od niedoceniań języka rosyjskiego dla popularyzacji pisarzy białoruskich. Niemniej oderwanie w świadomości szerokiego, zwłaszcza zagranicznego odbiorcy utworów twórców białoruskich od języka ojczystego nie mogło być korzystne dla rozwoju literatury białoruskiej.

Ze względu na specyficzną sytuację polityczną i kulturową Białorusi historię literatury białoruskiej pisze się poza krajem. I piszą ją inni. W szczególności Polacy. Wartościowa monografia młodej polskiej badaczki to dług spłacany Białorusi przez polską kulturę – kulturę, która we wspólnym polsko-litewsko-ruskim bycie Rzeczypospolitej Obojga Narodów była „kulturą dominującą”.

Jan Koźbiał



# Wstęp

Tradycje modernizmu, obecne w historii literatur europejskich, w tym także białoruskiej, rozwijały się w ciągu całego XX wieku. W wieku XXI zaś, kiedy zaobserwować można zmianę sytuacji historyczno-kulturowej, kiedy samodzielnie ogłasza się i ugruntowuje literacki postmodernizm, tradycje te nadal oddziałują. Doświadczenia lat 1910–1920 stały się dla zwolenników współczesnej awangardy literackiej dowodem na to, że nie ma niczego nowego pod słońcem – gdzieś i kiedyś coś podobnego już istniało.

Lawon Barszczeuski, Piatro Wasiuczenka, Michaś Tycyna<sup>1</sup>

Potrzebę unowocześniania literatury białoruskiej uświadamiali sobie już twórcy pierwszej połowy XX wieku. Tradycja literacka, wypracowana przez klasyków związanych z wydawanym w latach 1906–1915 czasopismem „Nasza Niwa” (wśród których byli między innymi Janka Kupała czy Jakub Kołas), nie pozwalała na swobodny rozwój twórczy. Podporządkowana idei wyzwolenia narodowego, na wskroś patriotyczna, wyznaczała wyraźne granice artystycznej działalności.

Istnieniu tych granic przeciwstawiali się nawet niektórzy pisarze związani bezpośrednio z „Naszą Niwą”. Przede wszystkim Maksim Bahdanowicz, który za swój główny cel twórczy uważał europeizację literatury białoruskiej, opierającą się przede wszystkim na rozwoju estetycznym i transferze motywów oraz tendencji kulturowych znanych Europie Zachodniej. Jego twórczość, choć niewielka pod względem liczby wydań, wywarła niebagatelny wpływ na kontynuatorów modernistycznych tendencji.

---

<sup>1</sup> Лявон Баршчэўскі, Пятро Васючэнка, Міхась Тычына, *Беларуская літаратура і свет. Ад эпохі рамантызму да нашых дзён. Папулярныя нарысы*, Mińsk 2006, s. 226. Fragmenty analizowanych obcojęzycznych materiałów publicystycznych, krytycznych i naukowych przytaczane są w tekście w tłumaczeniu autorki (chyba że podano inaczej). W oryginale występują jedynie omawiane utwory poetyckie, których przekłady filologiczne (także autorskie) umieszczane są w przypisach.



Na tym polu niezwykle ważna jest także poezja Wacława Łastouskiego (Własta), będącego w latach 1909–1914 sekretarzem „Naszej Niwy”. To bowiem właśnie on jako pierwszy podjął próbę wprowadzenia tendencji modernistycznych do literatury białoruskiej. Choć w twórczości pozostawał bliski ideom Maksima Bahdanowicza, swoje poglądy estetyczne deklarował w znacznie bardziej kategori- czny sposób:

Формаў трупехлых я вораг дасконны,  
сцэжак стаптаных не зношу тварэнні;  
новым імкненням даць новыя формы,  
новыя словы і дум выражэння  
стаўлю я мэтай

(Вацлаў Ластоўскі, \*\*\* *Формаў трупехлых я вораг дасконны*)<sup>2</sup>

Znaczne ożywienie dążności awangardowych na Białorusi miało miejsce w latach 20. XX wieku. Wtedy właśnie swą działalność na polu literatury zaczęli rozwijać twórcy pozostający początkowo członkami powstałego w 1923 roku ugrupowania Maładniak, a od 1926 roku – zrzeszeni w grupie Uzwyższa. Podstawowym celem Maładniakowców było opiewanie nowej rewolucyjno-proletariackiej rzeczywistości. Służyć temu celowi miało przede wszystkim kategori- czne odzucenie „Naszaniwskiej” tradycji, która, jak sami pisali, była dla nich niczym: „znoszony papuś, który może zabrudzić czystą nogę”<sup>3</sup>. Kategori- czne odcięcie się od tradycji początku wieku wiązało się ze zmianami w zakresie semantycznym (odejściem od kanonicznej tematyki patriotycznej), ale przede wszystkim ze swoistymi eksperymentami w zakresie formalnym. To właśnie Maładniakowcy jako pierwsi wprowadzili do literatury białoruskiej nowe prądy i tendencje, takie jak: futuryzm, ekspresjonizm czy kubizm.

Zupełnie inne nastawienie ideologiczne prezentowali Uzwyższeńcy:

Rozpoczęli szlak powrotu literatury białoruskiej do swoich korzeni [...]. Szanując Kupałę, Uzwyższeńcy oddawali jednak przewagę Bahdanowiczowi, którego w latach 20. nie było już pośród żywych<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> „Form skostniałych jestem wrogiem dozgonnym, / nie znoszę tworzenia ścieżek wydeptanych; / nowym dążeniom dać nowe formy, / nowe słowa i myśli wyrażenia / jest moim celem” (Вацлаў Ластоўскі, *Выбраныя творы*, Mińsk 1997, s. 510; cyt. za: Аляксандар Баршчэўскі, *Беларуская эміграцыйная пісьмовасць. Частка 1*, Warszawa 2004, s. 60).

<sup>3</sup> „Маладняк” 1925, nr 6, s. 63, cyt. za: *Гісторыя беларускай літаратуры XX стагоддзя ў 4 т.*, т. II: 1921–1941, Mińsk 1999, s. 23.

<sup>4</sup> Грына Багдановіч, *Авангард і традыцыя. Беларуская паэзія на хвалі нацыянальнага адраджэння*, Mińsk 2001, s. 318.

W tym sensie zatem stawali się kontynuatorami europeizacji literatury białoruskiej, której w ich ujęciu podstawowym elementem miała być koncepcja tak zwanego „aktywizmu”, czyli nieograniczonej tendencjami politycznymi swobody twórczej. Głównym celem semantycznym było zaś dla nich podwyższenie poziomu literatury białoruskiej, deklarowane już na poziomie samej nazwy ugrupowania.

Po czystkach lat 30. XX wieku białoruska scena literacka stanęła przed koniecznością ponownego odrodzenia (nie pierwszego w historii tej literatury). Pisarze, którzy sięgali po pióro po tym czasie, przeważnie kontynuowali tradycję „Naszej Niwy” (co było bez wątpienia uwarunkowane sytuacją historyczno-polityczną), przyczyniając się jednak w znaczny sposób do rozwoju literatury białoruskiej. Łączenie tradycji z nowoczesnością, swoistym eksperymentatorstwem, stało się domeną pokoleń wchodzących do literatury w drugiej połowie XX wieku (wśród twórców realizujących te tendencje warto wymienić chociażby Ryhora Baradulina czy Alesia Razanawa).

Próby modernizacji literatury białoruskiej podejmowali się także powojenni pisarze emigracyjni (na przykład Janka Juchnawiec)<sup>5</sup>. Ich działalność jednak miała niewielki wpływ na rozwój literatury na Białorusi, ze względów politycznych dzieła pisarzy emigracyjnych nie mogły być bowiem publikowane w ojczyźnie. Jeżeli zaś wydane poza jej granicami utwory w jakiś sposób docierały na Białoruś, były natychmiast konfiskowane przez odpowiednie organa władzy. Warto podkreślić, że tendencje modernistyczne w białoruskiej literaturze emigracyjnej przejawiały się głównie na poziomie formalno-estetycznym, pod względem merytorycznym literatura ta pozostawała kanonicznie wierna przede wszystkim idei patriotyzmu.

Dopiero w 1995 roku, już po upadku ZSRR i powstaniu niezależnego państwa białoruskiego, na scenie literackiej zaistniała generacja, która zdecydowała się deklaratywnie zerwać z tą tradycją. Młodzi twórcy, zjednoczeni początkowo w grupie literackiej Bum-Bam-Lit, wprowadzili do literatury zupełnie nowe spojrzenie i zmienili sposób postrzegania procesu komunikacji literackiej, a niemal cały swój wysiłek twórczy skierowali na zmodernizowanie literatury białoruskiej. Sami nazwali siebie postmodernistami, próbując zapewne podkreślić, iż ich twórczość nasycona jest tendencjami, które są w pełni aktualne także w literaturach państw Europy Zachodniej, że to właśnie w ich twórczości ziszcza się stworzona przez Maksima Bahdanowicza idea europeizacji literatury białoruskiej.

<sup>5</sup> Por. Ленанід Пранчак, *Беларуская Амерыка*, Mińsk 1994.

Porównanie tej młodej generacji z rówieśniczymi pokoleniami państw sąsiednich pokazuje, że stosowane przez nich techniki modernizacyjne są naturalną konsekwencją okoliczności, w których ci ludzie dojrzewali, że krzewione przez nich idee sztuki nowoczesnej są w istocie sposobami na odnalezienie się w niesprzyjającej rzeczywistości. Ze względu na fakt, iż na poziomie semantycznym, a także formalnym, twórczość poetów urodzonych w latach 70. XX wieku konstytuuje pewną całość, właściwe wydaje się rozpatrywanie jej właśnie w kontekście pokoleniowym.

Zasadność stosowania terminu „pokolenie literackie” w odniesieniu do ludzi, których łączy dekada urodzenia, jest jednakże problemem powszechnie dyskutowanym zarówno na Białorusi, jak i w Polsce, Ukrainie czy Rosji. Celem niniejszej monografii nie jest włączenie się w tę dyskusję, a jedynie ukazanie pewnych prawidłowości w postrzeganiu i rozumieniu świata przez młodych twórców. Aby zatem uniknąć wszelkich kontrowersji, opisywana grupa została tu nazwana „pokoleniem Bum-Bam-Litu”, a stosowany w tej nazwie cudzysłów sugerować ma jedynie emblematyczne wykorzystanie terminu.

Podstawowym celem tejże rozprawy jest analiza twórczości poetyckiej przedstawicieli „pokolenia Bum-Bam-Litu”, prowadząca do ukazania specyficznych cech generacyjnych, objawiających się w poezji młodych artystów. Poezja twórców urodzonych w latach 70. nie była dotąd przedmiotem osobnego opracowania naukowego ani na Białorusi, ani poza jej granicami. Co więcej, została ona pominięta także przez badaczy opisujących całościowo proces rozwoju współczesnej literatury białoruskiej, między innymi w takich publikacjach jak cytowana wcześniej czterotomowa *Гісторыя беларускай літаратуры XX стагоддзя*, wydana przez Narodową Akademię Nauk Białorusi, czy *Сучасная беларуская літаратура. Дапаможнік для навучэнцаў, абітурыентаў і настаўнікаў* autorstwa Lubou Łamieki<sup>6</sup>. Krótką wzmiankę na temat twórczości ugrupowania Bum-Bam-Lit zamieścili Lawon Barszczeuski, Michaś Tuczyna i Piatro Wasiuczenka w cytowanej wcześniej publikacji pod tytułem *Беларуская літаратура і свет*, jednak jej lakoniczność powoduje, iż nie stanowi ona cennego źródła dla rozwa-

---

<sup>6</sup> Любоў Ламека, *Сучасная беларуская літаратура. Дапаможнік для навучэнцаў, абітурыентаў і настаўнікаў*, Mińsk 1998. Pozycja ta, przygotowana jako pomoc dla studentów i nauczycieli, jest niezwykle znamienna. Chociaż bowiem była ona wydana w 1998 roku, w którym to o ugrupowaniu Bum-Bam-Lit było już stosunkowo głośno na Białorusi, nie zawarto w niej żadnego nawiązania do najnowszych tendencji w literaturze. Dowodzić to może przed wszystkim tego, iż twórczość młodych modernistów białoruskich nie była i nie jest postrzegana w ojczystym kraju jako temat rozpraw i dociekań naukowych.

zań prowadzonych na potrzeby niniejszej dysertacji. W istniejących opracowaniach, z których na szczególną uwagę (głównie ze względu na zakres badań) zasługują przede wszystkim *Разбурьць Парыж* Walancina Akudowicza<sup>7</sup> oraz *Новая літаратурная сітуацыя: змена культурнай парадыгмы* Hanny Kislicyny<sup>8</sup>, analizę twórczości i działalności niektórych spośród przedstawicieli „pokolenia Bum-Bam-Litu” mylnie łączono z analizą „pokolenia Tutejszych” (twórców urodzonych w latach 60.) bądź też działalność samego ugrupowania Bum-Bam-Lit przedstawiano jako odrębną całość. Takie podejście badaczy współczesnej literatury białoruskiej stało się przyczyną swoistego nieładu terminologicznego (związanego chociażby z przypadkowym posługiwaniem się pojęciem „pokolenie literackie”). Jego uporządkowanie jest kolejnym celem niniejszej pracy. Warto podkreślić także, iż ów nieład nie odnosi się jedynie do przynależności generacyjnej poszczególnych twórców, ale także do samego dyskursu krytycznoliterackiego. Stosowanie pojęć takich jak „modernizm”, „postmodernizm”, a także nazw gatunków literackich i metod twórczych jest na Białorusi co najmniej przypadkowe. Praca ta ma na celu uporządkowanie i dedefiniowanie przynajmniej części z nich.

Podstawą badań była przeprowadzona w tradycyjny sposób wnikliwa analiza i interpretacja wierszy zawartych w zbiorach poetyckich następujących twórców: Maryi Baradziny (*Вышэй за паўночны вецер*), Michasia Baszury (*Паліванне на мух са шланга*), Wiery Burlak (*За здаровы лад жыцця*), Andreja Bursawa (*Дзівін*), Andreja Chadanowicza (*Землякі, альбо Беларускія лімэрыкі, Лісты з-пад коўдры, Старыя вершы, Сто лі100ў на tut.by*), Dzianisa Chwastouskiego (*Лугназад*), Wolhi Harpiejowej (*Рэканструкцыя неба*), Natalli Kapu (*Бэзавыя дрэвы*), Arcioma Kawaleuskiego (*Адмысловыя гульні*), Hleba Łabadzienki (*Pager-вершы*), Rahnieda Małachouskiego (*Беражніца*), Sierża Minskiewicza (*Мінскія/ Менскія санэты, Праз галерэю*), Walżyny Mort (*Я тоненькая як твае вейкі*), Żmiciera Plana (*Таксыдэрмічны практыкум*), Natalli Rusieckaj (*Два бяссонні*), Aksany Sprynczan (*Вершы ад А.*), Wiki Trenas (*Цуд канфіскаванага дзяцінства*), Żmiciera Wiszniowa (*Тамбурны маскіт, Трап для сусьліка альбо Нэкрафілічнае дасьледаваньне аднаго віду грызуноў, Фараон у запарку*) oraz Wiktara Żybula (*Дыяфрагма*). Analizie poddane zostały także inne wiersze, niewłączone do wyżej wymienionych wydań lub napisane przez autorów debiutujących na łamach czasopism: „Arche”, „Dziejaslou”, „Nihil”, „Teksty”, a także na

<sup>7</sup> Валянцін Акудовіч, *Разбурьць Парыж*, Мiнск 2004.

<sup>8</sup> Ганна Кісліцына, *Новая літаратурная сітуацыя: змена культурнай парадыгмы*, Мiнск 2006.

stronach internetowych (wszystkie linki, podane w przypisach bibliograficznych, były aktualne na dzień 20 II 2008).

Jak wspomiano wcześniej, twórczość tych poetów nie była nigdy tematem osobnego opracowania o charakterze naukowym. Dlatego też w badaniach można się było oprzeć jedynie na tekstach publicystycznych, krytycznoliterackich bądź na fragmentach autoreferatu przygotowywanej w 2006 roku dysertacji Aksany Biazlepkiny (ponieważ jednak praca ta dotyczyła w głównej mierze ugrupowań literackich, to wyniki przeprowadzonych przez autorkę badań miały jedynie częściowy związek z tematem niniejszej rozprawy). Oprócz wymienionych wyżej wydań książkowych Walancina Akudowicza i Hanny Kislicyny pod uwagę wzięto także publicystyczne edycje Jurasia Barysiewicza, Ihara Babkowa, Piatra Wasiuczenki i Żmiciera Wiszniowa; te jednak odnosiły się w głównej mierze do działalności ugrupowania Bum-Bam-Lit, nie zaś do twórczości całej generacji. W niniejszych badaniach uwzględniono zatem także szereg artykułów (dotyczących przede wszystkim twórczości poszczególnych autorów) drukowanych na łamach czasopism: „Arche”, „Dziejasłou”, „Litaratura i Mastactwa”, „Nasza Niwa”<sup>9</sup>, a także „Teksty”.

Ze względu na fakt, iż większość poetów, których twórczość analizowana jest w niniejszej pracy, wciąż żyje (smutny wyjątek stanowi tu Dzianis Chwastouski), początkowym założeniem było włączenie do badań także wypowiedzi poszczególnych twórców. W tym celu przygotowana została ankieta, w której młodzi poeci mogli wypowiedzieć się na tematy związane przede wszystkim z twórczością własną i jej obecnością na białoruskiej scenie literackiej. Mimo ustnych deklaracji większości autorów o chęci udziału w tym przedsięwzięciu, żaden z nich nie podjął trudu wypełnienia i odesłania arkusza z pytaniami (wyjątek stanowili Juraś Barysiewicz i Illa Sin, którzy jednak ze względu na charakter swojej twórczości nie zostali włączeni do badań). Z tego powodu podstawowym źródłem informacji o opiniach młodych twórców na poszczególne tematy uczyniono prowadzone przez nich blogi.

Przedstawiciele młodego pokolenia poetów białoruskich nie stosują jednolitych zasad pisowni. Wykorzystują bowiem albo ortografię skodyfikowaną w 1918 roku przez Bronisława Taraszkiewicza (zwaną taraszkiewiczą), albo zreformowaną w 1933 roku przez Związek Komi-

---

<sup>9</sup> Na Białorusi pod tym tytułem istniały aż trzy gazety: pierwsza ukazywała się w latach 1906–1915 i jest do dziś symbolem klasyki literatury białoruskiej, druga wychodziła w roku 1920 i stanowiła próbę wznowienia pierwozoru, a trzecia od 1991 roku do chwili obecnej jest wydawana w formie tygodnika. Wszystkie cytaty, przywoływane w niniejszej pracy, pochodzą z tej trzeciej gazety.

sarzy Narodowych (zwaną narkomauką<sup>10</sup>). W cytatach, przypisach bibliograficznych oraz w bibliografii stosowano taką pisownię, jaką zaproponował autor. Stąd też niektóre imiona czy nazwiska autorów funkcjonują w niniejszej monografii w dwóch formach (na przykład *Зміцер Вішнёў* i *Зьміцер Вішнёў*).

Książka ta to dysertacja doktorska napisana w 2008 roku w Katedrze Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej na Wydziale Lingwistyki Stosowanej i Filologii Wschodniosłowiańskich Uniwersytetu Warszawskiego. Jej powstanie nie byłoby możliwe, gdyby nie pomoc szeregu osób, którym chciałabym złożyć serdeczne podziękowania. Przede wszystkim mojej rodzinie – Mężowi i Mamie, którzy robili wszystko, co było w ich mocy, by umożliwić mi swobodną pracę naukową, a ich niezłomna wiara w moje możliwości dodawała mi skrzydeł, a także Babci Zofii Tyłowej, której wieczna opieka stawiała się moją motywacją.

Chciałabym także złożyć serdeczne podziękowania gronu wybitnych naukowców, którzy zechcieli służyć mi radą i pomocą na etapie redagowania i recenzowania niniejszej rozprawy. Przede wszystkim Panu Profesorowi Mikołajowi Chaustowiczowi za serdeczność i bezinteresowną pomoc, dzięki której mogłam wyeliminować z pracy szereg pomyłek. Panu Profesorowi Antoniemu Semczukowi, Panu Profesorowi Telesforowi Poźniakowi oraz Pani Profesor Małgorzacie Semczuk-Jurskiej za przychylne recenzje, cenne uwagi krytyczne i wnikliwość, z którą czytali niniejszy tekst. Szczególne podziękowania kieruję ku Panu Profesorowi Siarhiejowi Kawalowowi za niezwykle ważne podpowiedzi, przychylność, która przerosła moje oczekiwania oraz kredyt zaufania, na który sobie nie zasłużyłam.

Miałam niebywałe szczęście, iż mogłam spotkać na swojej drodze także dwoje niezwykle ludzi, którzy właściwie mną pokierowali i bez których nie tylko powstanie niniejszej książki nie byłoby możliwe, ale w ogóle moja praca naukowa. Są to Pani Doktor Zofia Skibińska-Charyło, która ukazała mi piękno literatury białoruskiej, pozwoliła uwierzyć we własne możliwości i stała się wzorem do naśladowania, oraz Pan Profesor Aleksander Barszczewski, będący nie tylko promotorem pracy doktorskiej, lecz także wielkim autorytetem i wspaniałym, pełnym ciepła opiekunem. Ku Panu Profesorowi Aleksandrowi Barszczewskiemu kieruję szczególne podziękowania. To właśnie dzięki Jego tro-

---

<sup>10</sup> Warto podkreślić, iż reforma 1933 roku została przeprowadzona w celu maksymalnego zbliżenia języka białoruskiego do norm obowiązujących w języku rosyjskim. Stąd też dziś nierzadko wybór klasycznej pisowni, skodyfikowanej przez Bronisława Taraszkiewicza, jest przez młodych twórców tłumaczony pobudkami patriotycznymi.

sce, życzliwości i zaangażowaniu mogłam bez wątpliwości oddawać się pracy, a dzięki Jego uwagom krytycznym, wskazówkom i kurateli naukowej niniejsza książka mogła nabrać ostatecznego kształtu. Pan Profesor był i jest dla mnie drugim ojcem, jakiego życzę każdemu.

Publikacja tej książki nie byłaby możliwa bez Pana Profesora Jana Koźbiała, który nie tylko uwierzył w jej wartość i umożliwił edycję, ale był jedną z inspiracji mojej pracy, wspierał mnie na wszystkich etapach jej powstawania, darzył niezwykle cennymi uwagami krytycznymi, motywował i czuwał. Za to, że spełnił moje największe marzenie z dzieciństwa, dziękuję ponad wszystko.

Mam nadzieję, że uda mi się kiedyś spłacić zaciągnięty dług wdzięczności.